

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie z godziną 2-łą z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miastach i na prowincyi 1 Mk.

Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 8. — Biuro drukarskie miejscowa i wydawnicza ul. Okrzejskiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycyi, ul. Okrzejskiego 12, w Reklamie Prasowej, Choraszczyzna 7, w trafikach i biurach drukarskich. — Listy należy frankować.

Reklamowe stawki wolno od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 21,888. Telefon Redakcyi Nr. 198. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	18 Mk
z dostawą	19 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	20 Mk
w innych państwach	22 Mk



Ceny ogłoszeń (miesięczny): Wiersz 500 znaków 7 razy w tygodniu 1 Mk 50 f., tabularny 1 Mk 80 f. — Drobna ogłoszenia po 40 f., od wyżej według druku podwójnie.

Nadesłane i nekrologie po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz i tabularny lub jego miejsce miary 100 znaków.

Ogłoszenia w Dzienniku rządowym po 3 Mk, tabularny i drobny po 2 Mk 50 f., za wiersz 500 znaków, 4 razy w tygodniu lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przysyłać Administracyi „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 8, w godzinach od 9-11 i od 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny strzymać tylko za półroczną abonent „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki reklamowe należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Białej powołał radę Namiestnictwa Stanisława Tyszkowskiego do służby w Namiestnictwie we Lwowie.

Generalny Delegat Białej przemieścił starostę Zygmunta Popiela ze Skolego do Tłumacza, a sekretarza Namiestnictwa dr. Emila Golezewskiego z Dąbrowy do Skolego porucząc mu kierownictwo tamtejszego starostwa.

Rada szkolna krajowa zamianowała artystę malarza Kazimierza Sichulskiego, nauczycielem państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w IX. klasie rangi.

Prezydent Małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjanta pocztowego Dawida Rosenkranza z Ober-tyna, asystentem pocztowym w XI/2 klasy rangi grupy D.

Prezydent okr. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjanta pocztowego Stefana Szerurka, asystentem pocztowym w Borysławiu.

U S T A W A

z dnia 4 czerwca 1920 roku

o tymczasowym ustroju władz szkolnych

Art. 1. Kierownictwo nauki i nadzór zwierzchni nad wychowaniem publicznym w Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Skolnictwem wyższem zarządza Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bezpośrednio.

Art. 2. Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania Państwo dzieli się na okręgi szkolne.

Czas i kolejność tworzenia okręgów szkolnych, ich obszar i siedzibę ich władz oznaczy Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Na czele okręgu szkolnego stoi kurator okręgu szkolnego, mianowany przez Naczelnika Państwa, na wniosek Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uchwalony przez Radę Ministrów.

Art. 4. Do zakresu działania kuratora okręgu szkolnego należą:

1. administrowanie instytucjami wychowawczymi i oświatowymi oraz szkołami ogólnokształcącymi, podlegającymi zarządowi Państwa, szkołami zawodowymi w zakresie, przewidzianym przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a także nadzór, opieka i kontrola nad szkolnictwem, wychowaniem przedszkolnym i pozaszkolnym oraz oświatą okręgu;

2. rozstrzyganie odwołań od orzeczeń i zarządzeń podległych mu władz i urzędów;

3. składanie projektu budżetu okręgu szkolnego, przedstawianie go Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz sygnowanie funduszy na utrzymanie szkolnictwa w okręgu w ramach zatwierdzonego budżetu;

4. zatwierdzanie dyrektorów prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich;

5. mianowanie urzędników do VII kategorii płacy włącznie;

6. przenoszenie w granicach okręgu niestałych nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich;

7. mianowanie kierowników publicznych szkół zawodowych;

8. przedstawienie Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wniosków w sprawie mianowania wizytatorów okręgowych, inspektorów szkolnych, dyrektorów i nauczycieli państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich oraz urzędników od VI. kategorii płacy wzwyż;

9. mianowanie członków rad szkolnych powiatowych i rad opiekuńczych państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich;

10. udzielenie urlopów podwładnym urzędnikom i nauczycielom w granicach, określonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

11. przenoszenie w stan spoczynku na podstawie obowiązujących przepisów;

12. inne sprawy, przekazane ustawami lub rozporządzeniami Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 5. Do czasu wydania ustawy o ostatecznym ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może powoływać do współdziałania z kuratorami radę szkolną okręgową, złożoną z czynników zawodowo-pedagogicznych, społecznych i przedstawicieli wyznań religijnych, ustanowioną przez Rzeczypospolitą Polską, do których w danym okręgu znaczną część ludności się przysyła. Kompetencyę Rad szkolnych okręgowych określi rozporządzeniem Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 6. Z chwilą utworzenia okręgu i zamianowania kuratora, przestają działać na obszarze okręgu wszelkie organy administracyi szkolnej z wyjątkiem powiatowych, gminnych i miejscowych, a sprawowana przez nie władza, o ile nie została tą ustawą zastrzeżona kuratorowi, będzie rozporządzaniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bądź zastrzeżona Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, bądź przeniesiona na podwładne mu organy.

Art. 7. Do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy o ostatecznym ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego „przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem” z dnia 10 sierpnia i 7 września 1917 r., normujące w b. Kongresowie skład i zakres działania powiatowych i gminnych władz i urzędów szkolnych, pozostają w mocy; w b. dzielnicach austriackiej i proskiej skład i zakres ich działalności określi dla poszczególnych okręgów drogą rozporządzeń Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8. Istniejące w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, rady szkolne okręgowe otrzymują nazwę rad szkolnych powiatowych, względnie miejskich, zaś inspektorzy szkolni okręgowi — inspektorzy szkolnych.

Art. 9. Zależność władz i urzędów szkolnych od organów administracyi politycznej wszelkich stopni znosi się.

Art. 10. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Marszałek:

(—) Trampczyński.

Prezydent Ministrów:

(—) L. Skulski.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) T. Łopusański.

WIECZYSLAW SMOLARSKI.

40)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZYNA.

(Ciąg dalszy).

XIX.

Oczu był przepiękny, mroźny, ale słoneczny.

W połowie stycznia spadły ogromne śniegi, które aże nie pod ciepłym słońcem do ziemi przylgnęły i osiadły.

Lasy sosnowe i świerkowe sterczały pod sypką okiścią, która przy najlżejszym poruszeniu wiatru sypała się jako lekki, srebrny pył, skrami świecący.

Chłodny mrok panował po podłach i wawozach, lecz gdy spłynęło światło, ziemia różow-słota uśmiechała się do słońca.

W dali hen, ku południowi, jakoby łańcuch gór lodowych, podnosił koronę swą ku niebu szalisty i pomarszczony grzebień Tatr, blaskiem niole, jako klejnot świecący.

Sanie jakoweś poddały w stronę Uszewa. Goście nie zjeżdżony już nieco był, ale przecie jezdnia, który orszak poprzedzali, wpadali nieraz w śnieg aż po krzaczki końskie, poczem zsiadać i rumaki swe wygrywać musieli.

Najeiższy było na bocznej drodze pod Uszewem.

Ozowali i tam jednak ludzie, gdyż wraz z ratnicami przyskoczyli.

— Kto jedzie? Niędy droga! Objędy sokół!

Jeden z młodzieńców, którzy siedzieli w saniach podciął się podówczas:

— Puszczaj i ruszaj przez! Posłowie jedziem...

— Posłów tu nie potrzebaj! Odjeżdżaj, póki dobry. Jak szarykaj ludzi, to nas wraz kupą będącie. Jakoż was zowią?

— Marcin z Rożnowa i Jan Major z Tarnowa. Do rycerza z Melszyna jedziem z przykazaniem od króla jegomości.

Zbrojni spokojnieli nieco, poczem jeden odparł:

— Gdyż od biskupa z Krakowa przykazane mamy niogo nie dopuścić.

— Złóż wstrzymacie towarzyszy króla młodziwego?..

Oczuwano jednak w uszwickim dworze. Naprzeciw przybyłom wyjechał Kornicz z kilku jeźdźcami, uzbrojonymi od stóp do głów.

— Zbójce macie tu obyczaj! — krzyknął butaie młody san z Tarnowa. — Przyjaciele przychodźcie. Goście idźcie, a nie wrogowie.

Kornicz znał młodych rycerzy. Widział ich przy królewskim dworze.

— Nie przygadzajcie nam od zbrojów! Z rycerskiej krwi jestem, lubo nie panowa jeszcie. Kiedy wojna to wojna, a ci damy ponieważ przez wyznac się. Gościom radzi jesteśmy. Obaczcież nasze porządki, prosim do dworu. Jest tam już u nas kasztelan orzechowski. Spyttek chętnie was powita, szlachetni rycerze.

Kornicz się z koniem po drodze, by gospodarza powiadomić. Sanie, otoczone zbrojnymi, ruszyły dalej.

Nieopodsi dworu czerniły się, posypałe śniegiem, szurzeliska zabudowań gospodarskich. Dom rządowy przed się niekukający stał i powiewał nad nim proporze Łtwi

nów. Wszędy po chałupach chłopskich klucza uszwickiego gęściły się zbrojne zastępy. Kornicz podciągnęto pod broń a rudziny ich odesłać do majestatu Spytkowych.

Nieskójkj pewen sprawiło przybycie p słów z Krakowa, ale pan melsztyński wyszedł na ganek dworu i z wszelką dwornością powitał młodych gości. Zrzucili zatem z siebie szuby, futrami podbite i weszli do izby, kędy powitał ich także, lubo chętnie mniej pewien siebie, Jakób Przekora.

Dom urządzony był z datą wspomnianości, gdyż Spyttek sprawał tu już służbę własną makaty i kobierce. Ludzie ciskałi się jednak i w izbie gościennej stało zarazem łóż gospodarza.

Młodzi goście weseli byli i nie mieli znać groźnych zamiarów. Posierali ciekawie, jakoby raczej bawił ich widok zbrojnego pogotowia i owej małej granicznej wojny domowej.

— Dajcież nam miódul — krzyknął Jan Major Zmarzłim hardo, a wszystko to dla waszej rycerzu, miłości.

Nie pytał Spyttek, z csem przyjechali. Im zaś przy młodzi i piernikach rozmawiali się w ryciele jęsybi. Domyśliłi się też z krzątania się służby, iż ogień buchał już pod kuchnią i że czeka ich przyjęcie poczesne.

Dogadali się łatwo i z Korniczem. Spodobał im się gdyż był ich rówieśnikiem, a o ojcu jego wiele słyszeli. Działny był człek, szkoda jeno, iż głowę mu obcięli. Dopytał się Jan Major, że żona Siestrzenus, Hinczka z Rożnowa, krewną była panów na Tarnowie.

Marcin z Rożnowa przecież jako bar dziej stateczny, domyślał się, iż przybycie ich z poselstwem od majestatu mogło go

spodarsa niepokoić i niecierpliwie. Dał mu znak zatem iż pragnie poufnej rozmowy.

Spytek nie chciał Kornicza jani Przekory oddać. Pochodził więc w pięciu razem i jeno służba ustąpiła z izby.

— Wiesz? — spytał się Marcin, — iż Dzierżek Zator zajął?

— Jako tywo! — nie wiadomo było nam o tem!

— Nie dojechał się was, którzyście z nim mieli na Węgry ruszyć. Zebrał był tymczasem znaczne zastępy konne i piezce. Wexwała go, jako i was, Bada panów, by bez królewskiego pozwolenstwa w żadne walki się nie wdawał, a zaciągi rozpuścił. Jako człek chytry jednak, odparł jeno, iż „nie takiego nie zamierza, co by królestwo szkąd albo krzywdą zagrażało“.

Na wieść o tem, ikeście Uszew zajęli, ruszył na Węzka, księżęcia oświecimskiego, nie spodziewające się napaści. Zagarnął Zator bez przeszkody, miastem powyrzucił, domy ich złupił i wnet całe oświecimskie księstwo opanovał. Nie lta rzecz, izby ducha nie okazał lub wyprawa ike mu posła.

Jan Major zdumiał się:

— Wszystko to dlatego iż z Ofką chciał sąsiadować. Zawsze mu będzie teraz bliżej.

— Kiedy Ofka nań teraz patrzyć nie chce — wtrącił Kornicz.

— Gorzej! powiem wam, iż rozmiłował się ninie na zajął w Hance z Przekawia.

— I cóż mówię o tej wojnie na krakowskim dworze? — spytał Przekora.

— Oczu dalsze nastąpi.

— Oczu dalsze nastąpi.

— Oczu dalsze nastąpi.

— Oczu dalsze nastąpi.

— Oczu dalsze nastąpi.

— Oczu dalsze nastąpi.

U s t a w a

z dnia 8 czerwca 1920 roku

zmieniająca przepis artykułu 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 także na weteranów z 1848 roku (Dz. Ust. z 1920 r. Nr. 2 poz. 4).

Art. 1. Art. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. w przedmiocie rozszerzenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów z r. 1831 i 1863 r. także na weteranów z a. 1848 (Dzien. Ust. z 1920 r. Nr. 2, poz. 4) otrzymuje brzmienie następujące:

Weteranom powstania 1831, 1848 i 1863 r., jak również pozostałym po nich wdowom przysługuje prawo, począwszy od 1 lipca 1919 r., do dożywotniej pensji ze Skarbu Państwa na poziomie wymienionych zasadach.

Art. 2. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 3. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Marszałek:

(—) *Trampczyński.*

Prezydent Ministrów:

(—) *L. Skulski.*

Minister spraw wojskowych:

(—) *J. Leśniewski.*

Minister Skarbu:

(—) *W. Grabski.*

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 28 czerwca b. r.

Silne ataki nieprzyjaciela na nasze pozycje nad rzeką Czernicą zostały odparte ogniem karabinów maszynowych i artylerji. Wzdłuż Berezy spokój. W rejonie Szczyłek oddział naszej piechoty poznańskiej dokonał śmiałego wypadu na Jelan i rozbił znaczne siły bolszewickie biorąc karabiny maszynowe i jeńców. Na północ od toru kolejowego Kolankowice-Brezyca bolszewicy wprowadzili do akcji nowe doborowe oddziały komunistów, zaatakowali dwukrotnie miejscowości Boruskę i Awinczewice. Przy odparciu tych ataków i lokalnej kontrataku

oddziały nasze zdobyły 4 karabiny maszynowe i kilkadziesiąt jeńców.

Na Prypiec energiczna akcja opancerzonej floty nieprzyjacielskiej. Nad Uhorczą walki na przepolu naszych pozycji. Po kilkudniowych darennych próbach przejścia przez rzekę Słucz udało się nieprzyjacielowi po zawziętych walkach przerwać nasze pozycje i wejść z liczną kawalerją na zachodnią stronę rzeki.

Na Podolu oddziały naszej piechoty pod dowództwem gen. Krajewskiego rozprószyły koncentrujące się do ponownego ataku na Starą Sieniawę oddziały nieprzyjacielskie. Bolszewicy ogłosili wiadomość, jakoby przy cofaniu się naszym z Kijowa została zniszczona jedna z cerkwi oraz elektrownia miejska. Na podstawie przedłożonych meldunków stwierdza się, że wiadomość ta niema żadnych podstaw. Zniszczono jedynie wszystkie mosty na Dnieprze ze względów strategicznych.

Z dnia 29 czerwca 1920 r.

Na całym odcinku na północ od Bobrujska nieprzyjaciel pod przykryciem silnego ognia artylerji umacnia swoje pozycje i przegrupowuje się do ataku. Na odcinku tym nasze patrole wykazują śmiałość i odwagę w walce z nieprzyjaciela. Na Polesiu po zaciętych walkach oddziały nasze celem skrócenia frontu wycofały się na rozkaz z Mozyrza i Kalenkowic. — W rejonie Oleska oddziały nasze prowadzą energiczną akcję na wschód od rzeki Uborci. — W rejonie Kiszyna silny oddział bolszewicki został rozbit, przyczem wiadomo, że 4 karabiny maszynowe i znaczna ilość amunicji. — W krwawych walkach pod Perzą zginął dowódca 74 brygady bolszewickiej. — Na odcinku tym w ciągu dwóch dni ostatnich nieprzyjaciel ponosił znaczne ciężkie straty. — W rejonie na zachód od Zwiabla piechota nasza, która po przerwaniu przez kawalerję Budiennego naszego frontu została była do wycofania się na Korzec, stoczyła pod tym miastem ciężką bitwę z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. — W rejonie Szepietówki, gdzie pojawiła się nowo przybyła z Kaukazu dywizja jazdy bolszewickiej, toczą się zacięte walki. Atak nieprzyjacielski przerwany wzdłuż toru kolejowego Żmierzyna-Bar popierany przez trzy podległe pancernie został odparty przez naszą piechotę z wybitnym współdziałaniem artylerji ciężkiej i lotniczej. Na południe od tej linii drobne utarczki.

Warszawa, Komunikat dodatkowy sztabu gen. W. P. z 29 czerwca 1920:

Ponieważ w ostatnich czasach są stale ze źródeł bolszewickich rozwiązane kłamliwe wiadomości o tem, że wojska polskie opuszczają Kijów, zburszyli sobór św. Zofii,

sobór Włodzimirski, stację wodociągów i stację elektryczną, wysadzili w powietrze kilka budynków użyteczności publicznej i t. p. publicznie stwierdza się, że wszystkie te wiadomości są całkowicie zmyślane. — Wojska nasze opuszczając Kijów, zburszyły tylko mosty na Dnieprze. — Wkraczając do miasta, oddziały nasze zastały stację elektryczną i wodociągów w stanie nieczynnym z powodu rujnującej je gospodarki bolszewickiej. — Podczas pobytu w Kijowie wojska polskie uruchomiły stację wodociągów i przystąpiły do przygotowawczych robót w celu uruchomienia stacji elektrycznej. — Oba powyższe zakłady zostały pozostawione bolszewikom w stanie lepszym niż były przy zajmowaniu przez wojska polskie Kijowa. — Co się tyczy cerkwi i soboru — to takowe zostały przez wojska polskie niezniszczone. — Natomiast bolszewicy bombardując miasto, trzema pociskami ciężkiej artylerji uszkodzili sobór św. Włodzimierza. — Wyszczególnienie było nieaktualne ze względu na strategicznych spowodowane tem, by przez opóźnienie wejścia bolszewików umożliwić kilkutysięcznej cywilnej ludności Kijowa ucieczkę przez przeładowane czeremchowieckie koleje. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:

Kulski gen.-podpor.

Z Rady szkolnej krajowej.

W artykułach z 24 b. m. p. t. „Nie ma już seryca naprawić krzywdy“ i „Z praktyki austriackiej, Sejm swoje a Rada szkolna swoje“, ogłoszonych w *Gazecie Wieczornej* i w *Dzienniku Ludowym*, mieszczą się wymagające sprostowania, oraz zarzuty pod adresem Rady szkolnej, które są niesłuszne.

Zarzuca się mianowicie władzy szkolnej, że wypuściła wolę Sejmu Ustawodawczego i nie stosuje się do poleceń Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, nie polecając nauczycielom szkół powszechnych czasu spędzonego w szkołach w charakterze praktykantów, że żadną miarą nie wolno wykazywać i stwierdzać tej praktyki dowodami, że wstrzymuje takim nauczycielom jako weteranom w szkolnictwie zasłużony awans do VII kategorii placów i nie zachowuje ustawy, która przysługuje nauczycielkom z egzaminem do liczb żeńskich pobory, oraz a ósme kategorie plac wyższe.

W oświadczeniu prawdy przedstawiają się poruszone sprawy w rzeczywistości zupełnie inaczej. Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło bowiem rozporządzeniem wykonawczym z 4 października 1919 do Nr. 19.258 S. I. do ustawy z 27 maja 1919 o

ustaleniu i wyznaczeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych na policzenie do lat służbowych takich czasów praktyki nauczycielom, którzy podówczas udzielali nauki w wymiarze przynajmniej 20 godzin w tygodniu, pod warunkiem o ile przedstawia na to dowody.

Następnie wskutek uchwały Sejmu Ustawodawczego z 18 grudnia 1919 deputo-ściło Ministerstwo rozporządzeniem z 18 lutego 1920 Nr. 19.258/19 S. I. policzenie tej praktyki nawet i poniżej tej ilości godzin, jednak zastrzegło wyraźnie w takich wypadkach decyzyję dla siebie.

Stosując zaś zatem Bada szkolna krajowa ma prawo przy ustaleniu ogólnych policzalnych lat służbowych zaliczyć czas praktyki tylko wtedy, jeśli ówczesne zajęcia nauczyciela dochodziły do 20 godzin w tygodniu i w takich wypadkach orzekła już przy regulacji poborów nauczycielskich.

Natomiast nie ma prawa uwzględnić praktyki szkolnej jeśli zajęcia tygodniowe interesowanych nauczycieli wyznosiły poniżej 20 godzin, bo wówczas decyzyja zawisła jedynie od Ministerstwa. W takich wypadkach musi więc Rada szkolna krajowa przedkładać indywidualnie wnioski, a może to uczynić co do każdego poszczególnego nauczyciela dopiero wtedy, gdy interesowany zgłosi się ze swem rozszerzeniem.

Tak w pierwszym jak i w drugim wypadku winien interesowany nauczyciel udowodnić rozmiar swego wykształcenia w charakterze praktykanta, bo to wynika z natury rzeczy i tak zresztą postanowiło samo Ministerstwo.

Udokumentowane podania należące do decyzji Ministerstwa W. R. i O. P. przedkładać też Rada szkolna krajowa Ministerstwu w miarę ich wpływania.

Posunięciu do VII kategorii plac następuje w myśl noweli z 18 grudnia 1919 r. do ustawy z 27 maja 1919 r. automatycznie po ukończeniu 30 lat służby; jeśli zatem do tych 30 lat mają być doliczone także lata praktyki, to najpierw musi nastąpić decyzja co do policzalności tej praktyki, a dopiero co do samego przyznania VII kategorii plac.

Nie może być zatem mowy o świadomym lub celowym wstrzymaniu tego awansu przez Radę szkolną krajową, skoro ziszczenie warunków poprzedzających musi decyzyja o samem uprawnieniu.

Interesowani nie poniosą mimo to przez niezawinięte odroczenie żadnej szkody, bo wspomniana nowela ustaliła ważność awansu do VII kategorii plac z terminem od 1 listopada 1919.

W poruszonej sprawie przyznania nauczycielkom posiadającym egzamin licencyjny poborów o dwie kategorie plac wyższych, wypada podnieść, że merytoryczną jest zaprzeczenie autora jednego z artykułów, jakoby tym

Ks. Władysław Żyła.

Rozwój stylu w twórczości artystycznej Rafaela.

(W 400-setną rocznicę śmierci).

Jak każdy artysta tak i Rafael ma swój własny styl. Jak u innych artystów, tak i u Rafaela styl ten nie od razu się skryształował, lecz powoli się rozwijał, przechodząc różne fazy. Wzrost ten zgodził się z epokami w życiu i twórczości Rafaela. A trzy są epoki w życiu Rafaela. Pierwsza epoka umbrzyjska do r. 1504, kiedy mistrz kształcił się pod wpływem nauczyciela swego Perugina i szkoły umbrzyjskiej. Druga florencka 1504—1508, w której się zaczyna wyzwalanie z pod wpływem umbrzyjskich. Trzecia wenecka 1508—1520, kiedy mistrz znajduje już swój własny styl i dojrzewa zupełnie.

Co to jest styl? Jest to sposób, w jaki artysta temat jakiś pojmuję i w jaki go przedstawia. Jeden i ten sam temat u p. Zwiastowanie, każdy artysta inaczej pojmuję i inaczej przedstawia. Ten sposób pojęcia i przedstawienia, to jest ten element subiektywny, który artysta ze siebie daje. Nie chodzi o to, co artysta maluje, lecz jak maluje, t. j. jak pojmuje pewne tematy i jak je przedstawia.

Tematy, które przedstawia Rafael, były już dawno znane. Ale sposób w jaki je pojął i przedstawił, to było coś nowego, świeżego, co płynęło z ducha mistrza jak i z ducha epoki.

Najlepiej studiować można styl Rafaela na jego Madonnach. Pierwsze dzieła Rafaela noszą charakter szkoły umbrzyjskiej. Szkoła ta reprezentowała jeden z kierunków włoskiego Quattrocenta, a głównym jej przedstawicielem był Perugino.

Tkwia ona jeszcze po części w pojęciach i formach średniowiecznych. Postacie świętych nieco wydłużone, zaopatrzone w modlitwie z pobornymi pochyleniami głowami z

wyrazem rozkoznictwa na twarzy i w odcieniu pełnego marzenia — oto właściwość tej szkoły, z której wyszedł Rafael.

Taki liryzm i spokojne oddawanie się pobornym uczuciom przebiega się w pierwszych dziełach Rafaela z epoki umbrzyjskiej. Postacie jessze są wydłużone, brak im swobody, są jakby jessze skrupowane i niesmiałe. Wystarczy przypomnieć Koronację Maryi w Wazykaniu i Zasiadanie Jej w galerji Biera w Medyolanie. W tym ostatnim śmielej obranie widoczny jest wpływ Perugina, który malował podobną zupełnie kompozycję (obecnie w Oaen), ale też znać już pewien postęp w kierunku większego ożywienia postaci i lepszego ich ugrupowania.

Dopiero we Florencji (od r. 1504) zaczyna się Rafael powoli, choć niezupełnie wyzwalanie z pod wpływów szkoły umbrzyjskiej. Florencya w tym czasie posiadała już wielkich mistrzów Leonarda i Fra Bartolomea, a w ciągu wieku XV, przeszła szkołę realizmu, studiując naturę, perspektywę i anatomię w dziełach takich mistrzów jak Donatello i Verrocchio.

Pod wpływem Leonarda i Fra Bartolomea zaczyna Rafael zarzucać niesmiałość i skrupowanie pewne, właściwe malarstwu umbrzyjskiemu. Pełne naturalnej żywości postaci mistrzów florenckich oddziaływały nań skutecznie. Dziwną swą zdolnością wchłaniania obcych wpływów bez straty swojej samodzielności umie on wmyślić się i wczuć w świat ów artystyczny florencki, który go otaczał i wydobyt pod tym wpływem ze siebie własny geniusz.

Przedewszystkiem ożywia się twarz ludzka, nabierając więcej życia i swobody del Granduca we Florencji w galerji Pitti, której twarz już bardziej ożywiona, ale nie śmie jessze przednieć oczu do góry. Postać Madonny przedstawiona tylko do połowy bez tła krajobrazowego. Równocześnie interesuje się problemem formalnym florenckim. Jak Leonardo i Fra Bartolomeo, zaczyna budować grupy swoje w postaci trójki, a raczej piramidy słowem: po raz pierwszy w Leonarda Vierge aux rochers (w Paryżu),

Należą do 3 grupy piramidalne, przedstawiające Madonnę z dwojgiem dzieci w zamkniętym nieco ugrupowaniu. Madonna w zieleni w galerji wiedeńskiej, Madonna ze szczytami w Luwrze w Florencji, i la Belle Jardiniere w Uffizji w Paryżu. Widzimy z reguły w tej kompozycji Matkę już w pełnej posaci siedzącą w środku na tle krajobrazu a u nóg jej dwoje dzieci, z których jedno przedstawia małego Jezusa, drugie św. Jana Chrzciciela. Matka spogląda na bawiące się dzieci z wyrazem szczęścia, ale w spuszczonej chwili dowodzi jessze widać, że wyszła ze szkoły umbrzyjskiej Perugina. Używając słów Vasariego można o niej powiedzieć, że została już wprowadzona na ziemię, ale jessze nie wyszła się zupełnie owego śladu marzycielskiej zadumy, która tak cechowała Madonny średniowieczne i umbrzyjskie.

Dopiero pobyt mistrza w Rzymie od r. 1508 zdecydował ostatecznie o charakterze jego stylu i jego twórczości. Tu dopiero dojrzał Rafael, wyzwalając się zupełnie z pod wszelkich wpływów średniowiecznych i prerafaelskich. Madonna jak i inne postaci jego nabierają ciała, stają się żywsze, otrzymują pełne kształty i są już zupełnie swobodne. Tu dopiero w stolicy świata wyzbywa się Rafael wszelkich prowincjonalizmów i stwarza sobie styl, godny tego centrum całego świata ówczesnego. Niezawodnie wielki mistrz rzymski Michał Aniel tam pracujący jak i wielki powiat oddziaływał nań wielce. Ale natura Rafaela, której główną cechą jest równowaga i spokojna wielkość, sama doszła tu do świadomości i do pełnego rozwoju samostanowienia i do pełnego pękania.

Pokazało się to już w owej Madonnie, która obecnie w Petersburgu się znajduje i nosi nazwę Madonny z domu Alba. Postać Matki z dwojgiem dzieci przypomina wprowadzenie florenckie grupy piramidalne, ale jakże inaczej teraz ta pierwsza grupa rzymska wygląda. Już nie kłępią się Rafael i Madonny piramidami ani trójkami. Władza Madonny z dwojgiem dzieci w kolistą ramę zapewniając przestrzeń i liniami figur desto-

sowując się do linii kolistego tonda. Matka siedzi tu już zupełnie swobodnie. Dwoje dzieci przenosi się na jedną, mianowicie lewą stronę obrazu. W wyrazie matki znać jessze jakby ślad peruginowskiej poborności i zamyslenia.

O krok naprzód idzie mistrz w następnej Madonnie z wczesniejszej epoki rzymskiej w sławnej Madonnie della Sedia, którą obecnie we Florencji w galerji Pitti oglądać można. Tu Madonna zeszła już całkowicie na ziemię. Jestto Matka z dzieckiem na kolanach tużca do dziecka do siebie, do kolan modli się drugie dziecko mały św. Jan z krzyżkiem. Matka ubrana w strój ludowy zasiada w zwykłym fotelu i otworzyła już zupełnie oczy. Zda się, że widzimy przed sobą jedną z matek jakiejś wieśniaczki, ciążącą się swem dzieckiem. Rafael chciał tu przedstawić w ujmującej prostocie szczęście matczynie.

Albo jakkolwiek to Matka ziemską, jakkolwiek zeszła zupełnie z nieba na ziemię, to przecież nie stąpa ona po niższych ziemskich, lecz trzyma się pewnych wyżyn. Mimo bowiem całej prawdy i żywości nie jest to rzeczywistość realistycznie pojęta matka lecz podniesiona nieco nad tę ziemię do pewnego ideału. Inaczej słowy, nie jest to matka taka, jaka jest rzeczywistość na ziemi, ale taka, jaka być powinna, jaka sobie artysta wyobraża, jaka istnieje tylko w myśli artysty. To jest ten idealizm Rafaela, który się łączy ściśle z realizmem. Z rejonów nadziemskich schodzi Rafael na ziemię, aby przestudyować naturę w całej jej pełni, aby skroto uczynić, nie zatrzymuje się ani chwili na niższych ziemskich realizm, lecz zaraz wznosi się do ideału, chociaż ten jessze jest przyświatem punktu kulminacyjnego, a zrazem zwrotnym w rozwoju stylizacyjnym Rafaela, momentem, w którym Rafael znalazł już i opamiętał swego charakteru zdąży ku pewnym wykwintom chociaż jessze ziemskim.

(Dokończenie nastąpi).

nauczycielkom należały się istotnie takie pobory jak z mocy samej ustawy. Ministerstwo bowiem rozporządzeniem z dnia 29 kwietnia 1920 Nr. 24.691/19 i z dnia 28 maja 1920 Nr. 10.706/I postanowiło, że nauczycielkom z egzaminem do liceów żeńskich należy się jedynie dodatek do płacy w rocznej kwocie 600 Mk.

Te wyjaśnienia uwałała Rada szkolna krajowa jako konieczne podać do wiadomości, chcąc skierować sprawę na właściwe tory, nie tyle może w celu odparcia niesłusznych zarzutów, ile głównie dla uspokojenia interesowanych nauczycieli, którzy mają zaufanie do swej krajowej władzy szkolnej.

Chcąc zaś pomóc tym interesowanym osobom i ułatwić im wydobycie koniecznego dowodu odbytej praktyki, wydała z własnej inicjatywy polecenie Radom szkolnym okręgowym, że w takich wypadkach, w których dyrektorzy szkół nie mogą wydrzeć poświadczeń o rozmiarze zajęcia w szkole podczas odbywania praktyki wskutek zniszczenia aktów szkolnych, obowiązani są inspektorowie szkolni ustalić potrzebny dowód przez przesłuchanie dwóch świadków z kół nauczycielskich, którzy pełnili służbę w tej samej szkole i w tym samym czasie równocześnie z interesowanym nauczycielem.

Oskarżenie.

Biurowe prasowe Komitetu spisko-orańskiego donosi: W miarę jak się mnożą zeznania świadków zbrodni w Starej wsi, okazuje się jasno, że do krwawej tragedii w Starej wsi nie było by nigdy doszło, gdyby posterunek francuski, znajdujący się pod kierownictwem porucznika Tartara nie był zdemoralizowany przykładem swojego komendanta.

Porucznik Tartar ponosi w całej pełni winę, że zwłoki czeskie sprowadzone autemobilem francuskim, wystawiono na widok publiczny i wyszukaną jako cyranik agitacyjny przeciwko Polakom. Również winą jego jest i to, że widząc na eo się zanosi, oddał się ze Starej wsi do Jabłonki pod pozorem zasiadania instrukcji i zabrał ze sobą żołnierzy francuskich ze Starej wsi.

Po powrocie z Jabłonki, porucznik Tartar nie tylko nie starał się wpłynąć na złagodzenie sytuacji, ale uważał się za wykonawcę czeskich rozkazów i zmusił polskich działaczy do opuszczenia terenu plebiscytowego. Opinia publiczna polska domaga się wobec tego pociągnięcia do surowej odpowiedzialności porucznika Tartara, którego obwiniają o współwinną dokonanej zbrodni.

Wskutek wypadków jakie ubiegłej niedzieli zaszły na terenie plebiscytowym Spisza przemieniając go na front wojenny, jedna z przedstawicieli pedkomyśli sojuszniczej hr. Duvonne wydał rozporządzenie zaprowadzające stałe strażki bezpieczeństwa złożone z wiejskich chłopaków, zaopatrzonych w broń a oddane pod kierownictwo polowych żandarmerii czeskich. W ten sposób rozporządzenie hr. Duvonne'a pomaża tylko silną czeskich bojówek i stawia cały Spisz pod broń.

Jest rzeczą naturalną, że strażki kierowane przez czeskich żandarmerii będą używały swej władzy tylko przeciwko działaczom polskim.

Nasze sprawy.

* W niedzielę odbył się w Wilsie wiec w obecności około 200 osób, na którym powzięto rezolucję wyrażającą hołd Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi i hołd żołnierskiemu polskiemu za obronę przed bolszewikami. W myśl odezwy Naczelnego Wodza przynajmniej ludności kresowej prawo stanowienia o sobie rezolucja wyraża niezłomną wolę ludności należącej do Państwa Polskiego i domaga się wezlenia do Polski i rozpisania wyborów, a wreszcie nawołuje do jak najżywszego popierania politycznej państwowej.

* Prezes klubu sejmowego PSL. Witos zwrócił się do właścicieli z listem otwartym, w którym omawia sprawę tworzonego przez się Białego.

* Zarząd okręgowy Narodowej Partii Robotniczej Zagłębia dąbrowskiego i Bada okręgową Polskich Związków zawodowych Zagłębia dąbrowskiego wystąpił do Naczelnika Państwa depeszą, w której protestując przeciwko nieuwzględnieniu przez koalicyjną rządząca Polski odroczenia plebiscytu na Mazurach i w Warmii stwierdza, że jest to akt skierowany w serce naszej samodzielności gospodarczej i domagając się, aby Rząd polski dążył w dalszym ciągu do cofnięcia, zapewnia, że w akcji tej zawsze może liczyć bez zastrzeżeń na poparcie ze strony polskiej klasy robotniczej.

* Niektóre dzienniki warszawskie i prowincjonalne umieściły wzmiankę, że generał Iwaszkiewicz otrzymał dymisję. Ze źródła miarodajnego komunikują, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywą. Gen. Iwaszkiewicz otrzymał po ukończeniu operacji wojennych na Ukrainie urlop, o który ze względu na stan zdrowia jeszcze poprzednio prosił. Po ukończeniu urlopu wraca na front.

* Wyjechali na konferencję w Spa delegaci polscy. Z Paryża przyjechał do Spa p. Erasm Pils, przedstawiciel gł. urzędu likwidacyjnego Jan Mrozowski, oraz pp. Doerman i Zborowski.

Polityka pojednawcza.

Kancelerz Rzeszy niemieckiej Fehrenbach rozwinął w swojej mowie parlamentarnej program rządu w polityce zagranicznej.

Zaznaczył on, że wszelkie stosunki Niemiec do zagranicy opierają się na wersalskim traktacie pokojowym. Cigłymi, wynikające dla Niemiec z tego traktatu są wprowadzenie niesłuchanie wielkie, ale skoro Niemcy traktat pokojowy przyjęli, musi rząd przyjąć także zobowiązania wypełnienia warunków traktatu, o ile to jest możliwe.

W szczególności muszą Niemcy zgodzić się na zmniejszenie ilości swego wojska. Jeżeli do tego czasu wszystkie postulaty traktatu wersalskiego nie mogły być wypełnione, to powód leży nie w złej woli Niemiec, lecz w innych okolicznościach, w pierwszej zaś linii w zupełnym braku zaufania do Niemiec ze strony przeciwników. Rząd niemiecki nie pragnie nic innego, jak tylko odbudować swoją ojczyznę w zupełnym spokoju.

W polityce wewnętrznej będzie główną troską rządu odbudowa zniszczonej ojczyzny na podstawie republikańskiej formy rządu. Stoimy — oświadczył kancelerz — na stanowisku politycznego równoprawienia wszystkich Niemców i odrzucamy wszelkie próby utworzenia rządu klasowego i prerogatyw klasowych. Celem naszym jest polityka pojednawcza. Rząd zwalczać będzie każdą próbę przewrotu, usiłowanego przemocą.

Po kancelerzu Rzeszy zabrał głos Scheidemann, który oświadczył, że w niektórych szczegółach nie godzi się z wywodami kancelerza, ale na ogół akceptuje jego stanowisko. Rząd natrafił na jak największy opór, jeżeli opuści grunt, na którym postanowił pozostać. Pierwszym zadaniem rządu powinno być przedsięwzięcie środków do usunięcia bezrobocia i braku mieszkań. Ponadto musi rząd wyczerpać wszystkie swoje siły, aby przekonać koalicję o dobrej woli Niemiec dopełnienia warunków traktatu pokojowego. Z drugiej jednak strony musi rząd przedstawić w Spa przedewszystkiem konieczność uznania praw narodu niemieckiego do stanowienia o sobie. Zresztą jest pewna nadzieja, że wkrótce nadejdzie czas, w którym socjaliści utworzą nowy rząd, gdyż republika niemiecka i socjalizm pozostają w ścisłym związku.

Mowę Scheidemanna przyjął jego stronnictwo partyjne burzliwymi oklaskami. — Mowa partii niezależnej, który potem zabrał głos, zaznaczył po różnych wystąpieniach przeciwko socjalistom większości, że niezależni tylko wówczas wezmą udział w rządzie, jeżeli rząd uzna program niezależnych.

Konferencja z Krassinem.

Onegdaj odbyło się pełne posiedzenie przedstawicieli państw sojuszniczych i Rosji sowieckiej z Krassinem na czele. W obradach wziął udział po raz pierwszy pełnomocnik Japonii. Byli obecni przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Belgii.

W czasie kilkogodzinnych obrad omawiano techniczne warunki podjęcia handlu z Rosją sowiecką. Z toku obrad należy wnosić, że w niedługim czasie zostaną one uwieńczone rezultatem pomyślnym i zadowalającym obie strony. Nawet takie kwestye, jak uregulowanie własności prywatnej w Rosji nie dają się napotykać poważnych trudności. Udział przedstawiciela Japonii pozwala przypuszczać, że obrady obejmą o wiele szerszy zakres, niż się z początku spodziewano. Ameryka zdaje się działać na własną rękę, albowiem ambasador rosyjski w Stanach Zjednoczonych Martens podpisał umowę co do dostawy środków żywności z Kanady w wysokości wielu milionów dolarów. Środki żywności mają być dostarczone dla Rosji.

Irlandya.

Z Irlandyi donoszą: Wprawdzie walki uliczne ustały, jednakże strajk kolejowy rozszerza się coraz bardziej. Ludność przypuszcza częste szturmy do sklepów ze środkami żywności. — Kolejjarze wzbraniłi się przewozić amunicję i transporty wojskowe. Główna linia kolejowa z Dublina do południowo-wschodniej Irlandyi była wczoraj po raz pierwszy unieruchomiona. Gdy do pociągu idącego z Wexfordu do Dublina załadowano żołnierzy, maszynista opuścił parowóz. Wedle doniesienia dziennika *Petit Journal* Izba adwokacka zarządziła wykreślenie z listy wszystkich odwoławców, którzy podjęli czynności w sądzie Sinfajnerów.

Times donoszą: Wczoraj wieczorem aresztowani zostali w imieniu republiki irlandzkiej generał bryg. Lettab oraz pułkownicy Danford i Tyrrel. Pułkownik Danford wieziony samochodem pod eskortą zeskończył ze samochodu, Eskorta strzelała do uciekającego i zraniła go w głowę i w ramię.

Turecja, Grecya i koalicja.

Coraz żywszą uwagę Europy ścigają wypadki rozgrywające się nad morzem Marmara, gdzie stają naprzeciw siebie dwa wrogi wojska: turecka armia narodowa, okryta hasłami wywalczenia niepodległości zwej ziemi i połączona armia grecko-sojusznicze, stojące na straży traktatu wersalskiego. Po wielu niepowodzeniach wojskom angielskim udało się odeprzeć wojska Kemala Paszy, ale z takimi stratami, że okazała się natychmiast konieczność nadesłania z Malty świeżych posiłków. Operujące w tej samej okolicy, koło Iamidu, wojska greckie również odniosły sukces, który tam jest donioślejszy, że nastąpiło pod Iamidem połączenie wojsk greckich z angielskimi.

Jednakże działalność armii greckiej, aczkolwiek wydająca się skuteczna, nie budzi zaufania w kołach koalicyjnych. Uspokajając wszelkie podejrzenia Grecy zapewniają, że ostatnim punktem są dla nich Dardanele, poza które wyjść nie mają zamiaru, korzystając jedynie z tych pełnomocnictw, jakich udzielono im na konferencjach w Hythe i Boulogne.

Wypadki w Turcji wywołują rozgoryczenie zwłaszcza we Francji. Rząd francuski od początku nie solidaryzuje się z akcją Anglii, zmierzającą do zupełnego opuszczenia Turcji pod względem politycznym i ekonomicznym. Dalej w przyszłość patrzący politycy widzą gwałtowny krach wszelkiej polityki imperialistycznej i nie mogą nie przyznać słusznego narodom, wyzwalamym się z pod jarzma obcego państwa i obcej rasy.

Prasa francuska, notując bez komentarzy buńczuczne enuncjacje dzienników angielskich stara się jednocześnie przekonać swych sojuszników o bezcelowości ich zamiarów. Oto, co np. w tuluskiej *Dépêche* pisze jeden z najświetniejszych publicystów francuskich H. Bosny senior: „Indyę się burzą, Hindusi głoszą, że chwila ich wyzwolenia nadeszła. Egipt drży po ostatnich zaburzeniach, słumionych przemocą. Egipt czeka tylko sposobności do powstania. Tuż obok świat arabski, do niedawna jeszcze z-Brytanią sprzymierzony, przechodzi masowo do obozu wrogów. Od Mezopotamii do Hełda czuje gorące tchnienie rewolucji. W Turcji zaczyna się wojna domowa, która każdej chwili może połączyć wszystkich synów Islamu. Bolszewicy najeżdżają Persję, gdzie tworzy się rząd rewolucyjny. Irlandya się burzy... Tytuł artykułu Bosnego brzmi: „Wielkość i kruchość imperium brytyjskiego“.

Jednocześnie Millerand oświadcza, że polityka francuska w Syrii nie będzie oparta na armatach.

Walka z paskarstwem.

Urząd walki z lichwą i spekulacją zamieszczą w *Monitorze Polskim* następującą odezwę:

Wiadomości nadechodzące z zachodu, przynoszą nam pocieszające wieści o kryzysie paskarstwa. W całym szeregu krajów ceny zaczęły gwałtownie spadać i to zarówno za artykuły spożywcze, jak i za wyroby przemysłu. Złożyły się na to rozliczne przyczyny. Widok pomyślnych zbiorów oraz wzmożona wytwórczość odgrywają niemałą rolę, najważniejszym czynnikiem jednak było stanowisko społeczeństwa i zarządzenia Władz państwowych.

W Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji nietylko racjonalne hasło powstrzymania się od zakupów, ale i zastosowano się doń. Nagłe, niemal zupełne przerwanie zbytu przeraziło paskarzy, magazynujących ogrom-

ne ilości towarów. Zorientowali się oni, że dłużej nie sposób przechowywać ukrytych zapasów i rzucili je na rynek. Zjawienie się na nim dużych ilości towarów oraz konkurencja same przez się spowodowały niższą cenę, a stosowna polityka władz poparła zjawisko. Mianowicie utrudniono kredyt, a w Niemczech zupełnie nawet zakazano lombardowania towarów. To też dziś niższa cen na zachodzie dochodzi już do 50 proc. notowań z przed miesiąca.

Wobec tego spodziewać się należało rychłej niżki cen i u nas. Niestety, małą możemy mieć nadzieję, jeżeli społeczeństwo samo nie przyczyni się do złamania naszego rodzimego paska. Hasło mianowienia rzeczy niekoniecznie potrzebnych do życia u nas odegra mniejszą niż gdzieś indziej rolę, z tego choćby powodu, że nasi paskarze nie ulękną się go. Ich kolega angielski lub francuski miał poprostu gdzie podzić magazynowanych towarów, nasz paskarz jednak widzi przed sobą olbrzymi rynek zbytu Rosyi. W danej chwili za pomocą kontrabandy, a po zawarciu pokoju w legalny sposób może wywieźć do Rosyi towar, za który zapłaci mu tam wprost fantastyczne ceny, nie widzi więc konieczności pozbycia się towaru natychmiast, nim ceny zbyt się obniżą. Dzięki temu istnieje pewność, że i nadal paskarze będą wykupywali i magazynowali towary, nietylko nie dopuszczając do niżki, owszem, wzmagając drżyznę.

Spółeczeństwo musi bardzo energicznie zakrzęcać się około demaskowania paskarzy i ujawniania ich składów. Dotychczas pokutuje wśród nas przesąd, że zawiadomienie władzy o przestępstwie jest denuncjacja, a jednak w tych wypadkach jak wykrycie paskarskiego składu jest to czyn obywatelski, jest to krok ku zwalczaniu drżyzny. Urząd walki z lichwą i spekulacją, którego obowiązkiem jest tpienie paskarstwa, nie może sam podjąć zadania i wykryć wszystkich spekulantów, musi mu w tem dopomóc społeczeństwo, zawiadamiając o każdym zauważonym wypadku magazynowania towarów. Każde takie zawiadomienie spotka się z pełnym uznaniem władz, o ile nie będzie fałszywym oskarżeniem, przyczem zawiadamiający mogą być pewni całkowitej dyskrecyi ze strony urzędu, a w pewnych wypadkach mogą nawet żądać poważnej nagrody w postaci prowizji od wartości wykrycia towarów. Musimy zwalczać paskarstwo; społeczeństwo we własnym interesie musi doprowadzić do niżki cen, a zatem wykrywać paskarskie składy i demaskujemy paskarzy!!

Zebrań literatów polskich.

Wczoraj o godz. 11 przed południem w lokalu *Gazety Lwowskiej* odbyło się Walne Zgromadzenie Związku literatów polskich pod przewodnictwem redaktora St. Rossowskiego.

Po zgajeniu obrad przez przewodniczącego, p. Parandowskiego referował projekt statutu Związku. Po wyczerpującej dyskusji, Walne zebranie zatwierdziło statut, przedstawiony przez referenta.

Po przedstawieniu sprawozdania z Warszawy, przez członka Rady sztuki p. Kurczyńskiego, przystąpiono do wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

Ozłonkami zarządu zostali wybrani: Jerzy Bandrowski, prof. dr. Wilh. Bruchnalski, Józef Jedlicz, prof. dr. Juliusz Kleiner, Wł. Kozicki, Stan. Maykowski, Michał Rolle, Stan. Rossowski, Artur Schroeder, Jadwiga Tomicka.

Jako zastępcy: W. Belza, A. Cwikowski, M. Kazecka, M. Wolska, H. Zbierzchowski.

Do komisji rewizyjnej: St. Borkowski, J. Białynia-Cholodecki, O. Adam, J. Gerszwind, J. Koller.

Walne zgromadzenie zatwierdziło również wybór delegatów do Rady sztuki pp. Jedlicza i Parandowskiego, jako członków, a p. Maykowskiego w charakterze zastępcy.

Na wniosek red. Rollego postanowiono utworzyć trybunał, któryby się zajął sprawą zbadania sprawy Kaczkowskiego wobec świeżo ogłoszonych dokumentów. Trybunał taki ma się składać z sędziego śledczego, prokuratora, zaawicy prawa karnego, historyka tych czasów, literata i oficera, znającego stosunki, panujące w tajnej policyi austriackiej.

Po poruszeniu jeszcze kilku spraw, między innymi kwestyi teatru lwowskiego obrady Walnego zgromadzenia o godz. 1:30 zamknięto.

Sytuacja wojskowa na froncie przeciw bolszewickim.

(Od naszego referenta wojskowego).

Od kilku tygodni trwają na froncie przeciw bolszewickim ciężkie walki, nieprzyjacieli wprowadzający w bój t. zw. ciężką dywizję Budiennego, stara się rozszerzyć osiągnięty przez wzięcie Kijowa lokalny sukces. Naczelne dowództwo nasze, licząc się z możliwością niespodzianek taktycznych, równocześnie z ewakuacją Kijowa, nakazało cofnięcie naszych linii, mniej więcej na całym froncie południowo-wschodnim. Wykonano to tak precyzyjnie, że przegrupowanie nastąpiło bez szczególniejszego naporu nieprzyjaciela, — z nawet — na ogół — bez kontaktu i walk większych. Dotyczy to zwłaszcza armii gen. Iwaszkiewicza, stojącej jeszcze do niedawna na linii Mohylów-Zmierzynka-Winnica.

Ewakuacja całego tego obszaru, nakazana tylko ze względu na zmianę sytuacji, która zaistniała w obrębie sąsiadującej armii gen. Liatowskiego przez atak masy kawalerii, odbyła się zupełnie spokojnie i bez większych walk. Zdołano wywieźć wszelkie magazyny i zakłady, a wojska bolszewickie zajęły ten teren w trzy dni po opuszczeniu go przez wojska polskie.

Te nasze powściągnięcia strategiczne dały nam możliwość wycofania się w jaknajwiększym porządku bez straty materiału wojennego, a równocześnie pokrzyżowały zamierzenia nieprzyjaciela, gotującego się ze stałych podstaw do uderzenia. Nasze pokrycie cofniętymi mniej więcej do linii wypadowej z dnia 24 kwietnia 1920 to jest tam, gdzie znajdowały się one przed rozpoczęciem wyprawy kijowskiej.

Na tym froncie rozszerzyły się obecnie w kilku miejscach walki. Zwłaszcza nad Słuczą toczą się bardzo zacięte walki z oddziałami kawalerii nieprzyjacielskiej, która w jednym miejscu przekroczyła rzekę. Wypad tej kawalerii atakująca rejon Szepetówka, nie może przynieść jej sukcesu.

Dowództwo położyło na terenie podatnym z natury do obrony wszelkie zarządzenia, by especially nieprzyjacielskich kawalerzystów i zamknąć im odwrót. W tym okresie walk na pierwszy plan wysuwa się rola kawalerii, to jest użycie jazdy do czynienia wyłomów w froncie i rozszerzenia sukcesów przez uderzenie na tyły. Ta jednak taktyka nieprzyjaciela znajduje u nas energiczne przeciwdziałanie przez użycie licznych karabinów maszynowych. Także bojowa działalność lotników znajduje tu zastosowanie. Przekucie ogniem karabinu maszynowego z niewielkiej wysokości wznoszącego się samolotu w masy kawalerii nieprzyjacielskiej musi powstrzymać jej atak. Musi być ona w swartym szeregu, koń przy koniu, by mieć siłę i łączność. To jest jej zguba, jeżeli walka z nią jest z góry ułożona.

Walki na froncie wschodnim, a zwłaszcza w rejonie Kamieńca Podolskiego, Płoskirowa i Starokonstantynowa śledzimy z największą uwagą. Trzeba zdać sobie sprawę, że nastąpił okres silnych walk i zmagania. Lecz niema powodu do obaw, niema podstaw do jakiegokolwiek zwątpienia. Znany dokładnie nastrój, który zawsze towarzyszył chwilom ciężkich walk. Najrozmaitsze pogłoski idą falą, która nieraz porusza całe gromady osób, rzuca na serce ludzi małych niedowierzanie, sieje panikę. Z tą falą, tak naturalną — jak uwy doświadczenie — w chwili zdenerwowania trzeba się liczyć i na nią się przygotować. Ileż to rozmaitszych plotek krąży, ilu strategików mnoży się codziennie, ile krytyki, planów rzuca się nieopatrnie.

A tymczasem żołnierze nasz walczą. Jemu potrzeba zrozumienia współobywateli, serdecznej opieki i spokoju w kraju. Wierzmy mocno w silną dłoń żołnierską i ufamy jej zupełnie. Nie wolno nam okazywać nerwowości w chwili nasilenia walki. Zwłaszcza nam kresowcom przyjdzie to z łatwością, nam zaszawionym w walce i rozumiejącym jej psychologię.

POLACY! Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1, 10.

KRONIKA.

Lwów 30 czerwca 1920.

Kalendarz.

Czwartek, 1 lipca.

Rzym. kat.: Teobalda op.

Gr. kat.: Zenyta.

Słowiański: Bogusława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 58
zachód słońca o godzinie 8 minut 15.

Temperatura o godzinie 12 w południe
+ 23 stopni.

Zarząd lwowskiego Towarzystwa ratunkowego poczuwa się do obowiązku zawiadomić, że z powodu braku sił lekarskich Stacja ratunkowa nie funkcjonuje tak prawidłowo jak dawniej, że zatem możliwe nie-domaganie nie jest wykluczone. — Starz się będziemy sprostać trudnemu zadaniu — ale obowiązkiem naszym zawiadomić o tym chwilowym stanie, ażeby nie spotkać się z zarzutem opieszałości.

Lwowskie Tow. ratunkowe.

— Minister Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego Tadeusz Łopuszański przyjeżdża do Lwowa dziś we środę 30 b. m.

Wskutek tego Delegat Ministerstwa W. R. i O. P. nie będzie udzielał posłuchań we czwartek 1 lipca i w sobotę 3 lipca.

— Ks. biskup Władysław Bandurski wyjechał wczoraj do Białki, gdzie właśnie kończą się misje prowadzone pod kierunkiem O. Bisztygi. Misje te zdołały osiągnąć ogromne masy ludności i wpłynąć bardzo łagodząco na podniecone umysły ludności.

† Stanisław Szczepanowski wicedyrektor Biura melioracyjnego Wydziału krajowego zmarł w naszym mieście w 57 r. życia.

— Wypłata emerytur b. austriackich żandarmów i zapotrzeń dla pozostałych po nich rodzin. Wskutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa spraw Wojskowych w Warszawie podaje Dyrekcja skarbu we Lwowie do wiadomości, że z dniem 1 lipca 1920 roku obejmuje z powrotem wypłatę emerytur b. austriackich szeregowców i podoficerów żandarmeryi tudzież wypłatę pensji pozostałych po nich wdów i sierót. Interesowane osoby mają więc odłąd w tych sprawach odnosić się nie do Ministerstwa Spraw Wojskowych, ale bezpośrednio do wymienionych dyrekcji.

Natomiast wypłatę emerytur b. austriackich oficerów żandarmeryi i zapotrzeń pozostałych po nich rodzin oraz wypłatę pensji inwalidów przedwojennych skutecznie będzie nadal Sekcja Wojenno-likwidacyjna Departamentu VII. Gospodarskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie, ul. Nalewki 4, do której te osoby zwracać się mają o wypłatę swych należności.

— Trafiki. Osoby posiadające upoważnienie do prowadzenia trafik we Lwowie i okolicy Lwowa, które pobierały materiały tytoniowe w składowniach we Lwowie Nr. I. II. a dawniej i III. winno się zgłosić w swoim interesie, począwszy od dnia 3 lipca 1920 do tej składowni tytoniu, do której są obecnie przydzielone z poborem materiałów tytoniowych.

— Wydział Związku sędziów Małopolski S. L. zawiadamia, że wspólne zebranie towarzyskie członków Sekcji i Związku adwokatów polskich odbędzie się w sobotę dnia 3 lipca o godz. 8 wieczorem w restauracji hotelu Krakowskiego.

— Z Tow. nauczycieli szkół średnich i wyż. Zarząd okręgu lwowskiego na posiedzeniu dnia 27 czerwca b. r. ukonstytuował się, wybierając sekretarzem swym p. W. Wysockiego i ustalając skład Wydziału Zarządu. Do rady nadzorczej „Książnicy“ wydelegowano pp. Ujejskiego, Uricha i Zagajewskiego, kierownictwo komisji planów i książek szkolnych powierzono p. Urichowi we Lwowie i p. Jakóbcowi w Krakowie. Na wniosek p. Czernieckiego udzielono 24 zasiłków z funduszu im. A. Mickiewicza, a na wniosek ks. Ratusza 6 zasiłków z funduszu im. Dembowskiego. W sprawie zwinięcia tego ostatniego funduszu uchwalono porozumieć się z

Kołami. Uchwalono szereg memoriałów w związku z uchwałami ostatniego Zjazdu okręgowego. Postanowiono domagać się od Zarządu głównego w Warszawie całego szeregu agend do samodzielnego załatwienia przez Pkręg. W sprawie reorganizacji funduszu pośmiertnego uchwalono odnieść się do Kół z zapytaniem, czy są za przymusowymi składkami w ramach Towarzystwa, czy też za jednolitem, normalnym ubezpieczeniem na życie w jednym z zakładów ubezpieczeń.

Ze spraw ogólnych zastanawiano się nad sprawą braku nauczycieli na kresach wschodnich, w której Zarząd uczyni kroki w Radzie szkolnej krajowej i w Ministerstwie. Sprawa ta wywołała żywą dyskusję i uznano ją za kwestję pierwszorzędnej wagi, od której pomyslnego rozwiązania zależy nasze stanowisko narodowe na wschodzie Rzeczypospolitej.

W sprawie emerytów uchwalono wstrzymać się ze staraniami aż do poznania bliższego projektu ustawy emerytalnej, która rychło ma wejść do Sejmu. Emeryci w przyszłości mają mieć pensję zasadniczą, dodatek za wysługę lat i połowę dodatku drożyznianego. Emeryci dawni mają pobierać połowę powyższych poborów.

— Stypendya. Ministerstwo robót publicznych zamierza nadać 16 stypendyów po 5000 Mk. rocznie kandydatom, którzy zdali egzamin dojrzałości w gimnazjum lub w szkołach realnych z postępowem celującym, a zamierzają się zapisać na wydział inżynieryjny we Lwowie lub Gdańsku, o ile zobowiążą się do ukończenia studiów wstąpić na żądanie Ministerstwa robót publicznych do służby państwowej na lat 5.

Podanie należy wnieść do Ministerstwa robót publicznych za pośrednictwem rektora do końca sierpnia b. r. Należy dołączyć świadectwo urodzenia, dojrzałości, indeks ze świadectwem złożonych kolokwii i deklarację, że po ukończeniu studiów wstąpi stypendysta do służby państwowej lub w razie niewstąpienia zwróci pobrane stypendya. W razie niepełnoletności kandydata, opiekun ma wyrazić zgodę na przyjęcie zobowiązania. Stypendyom wypłacane będą w ratach półrocznych z dołu aż do ukończenia studiów za przedłożeniem świadectw egzaminów kursowych z postępowem zadowalającym i za kwitem potwierdzonym przez rektora.

— Klub recenzentów teatralnych (dramat — komedia) zawiązał się onegdaj. Prezesem klubu obrano Józefa Jedlicza, sekretarzem Artura Schödera.

— Czarni. Lwowska drużyna Czarni odniosła wczoraj zwycięstwo nad reprezentantami drużyn Górnośląskich w Katowicach. Stosunek 8 : 3. Niemcy wyrażają się przychylnie o g. ze lwowian. Jutro ma się odbyć walka decydująca z drużynami polskimi Śląska górnośląskiego. Ze strony polskiej kieruje walkami profesor Rudolf Waack. W sobotę wyjadą lwowianie dla popisów do Warszawy.

— Spółka kooperatywna dla przemysłu graficznego we Lwowie. Grono właścicieli drukarni lwowskich, mając na celu rozwój rodzimego przemysłu, a ponadto pragnąc wyzwolić się od pośredników, zawiązało na zasadzie ustawy austriackiej z dnia 6 marca 1906 r. Nr. 58 D. u. p. „Spółkę Kooperatywną dla Przemysłu Graficznego z ograniczoną poręka“, z siedzibą we Lwowie. Członkiem Spółki może być firma drukarska (pojedyncza lub zbiorowa), litograficzna, firma spokrewniona z zawodem graficznym, jakoteż osoby pracujące samodzielnie w przemyśle graficznym. Udział każdego spółnika wynosi najmniej dziesięć tysięcy (10.000) Marek polskich.

— Zjazd piekarzy rozegrał się wczoraj w Izbie rękodzielniczej. Na Zjazd przybyli liczni delegaci z różnych stron Polski, których powitał radny miejski Ohly. Po przemówieniach delegatów odczytano kilka referatów i postawiono szereg rezolucyj. O godz. 2 po poł. odroczono obrady do dnia dzisiejszego.

— Drzyjele paskarzo! W sferach handlarzy obuwia wywołała konsternację wiadomość, iż niebawem mają przybyć z Ameryki i Anglii większe transporyt obuwia miękkiego, damskiego i dziecięcego w cenie bardzo niskiej.

— Czerwiec kapituluje. Brzdko o tak brzydki czerwiec, jak tegoroczny. Cały miesiąc lały deszcze prawie bez przerwy, a i te przerwy były tylko bardziej denerwujące. Nasze panie były zrozpaczone, bo nie mogły dotychczas włożyć strojów naprawdę letnich. Jest to niemiła tragedia, albowiem dzięki naszemu klimatowi, każdy ma więcej i lepszych kostiumów letnie, niż simowych.

Ostatniego jednak dnia czerwiec kapitulował. Po wczorajszej ulewie wyszło dziś na jasne niebo słońce takie jakie, jakby wykapane i ciepłe, już nie czerwcowe, ale lipcowe słońce.

— Zwiłki ś. p. prof. Wizimierski go. Z Nowego Targu donoszą: Energiczne poszukiwania zwłok ś. p. prof. Wizimierskiego zostały uwięzione pomyslnym rezultatem. Wczoraj koło Stomowca wydobyto z Dunajca zwłoki ś. p. prof. Wizimierskiego. Na miejsce wyjechał porucznik Tartar w towarzysztwie sędziów i lekarzy czechskich i polskich. Znalezione zwłoki ś. p. prof. Wizimierskiego są tak straszliwie zmasakrowane, że śmierć musiała nastąpić przed wrzuceniem zwłok do wody. R-larza świadka Karpińskiego, który utrzymuje jakoby widział, że ś. p. Wizimierski w wodzie oprzytomniał i próbował jeszcze płynąć, okazała się zupełnie mylną. Ś. p. Wizimierski nie był już, nim go wrzucono do wody. Szczególnie rany na głowie były bardzo ciężkie, tak, że głowa zamordowanego przedstawia jedną bezkształtą, krwią splecioną masę. Sekcyja zwłok nastąpi w dniach najbliższych, poczem odbędzie się pogrzeb. Terminu pogrzebu jeszcze nie ustalono.

— Kasa Mianowskiego. Odbyło się w Warszawie wieczne posiedzenie Rady naukowej kasy Mianowskiego, złożonej z delegatów instytucyj i towarzystw naukowych (Akademii Umiejętności, Związku lwowskich tow. nauk, Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu, Tow. naukowego warsz., Tow. przyjaciół nauk w Wilnie, Uniwersytetów: warszawskiego, Jagiellońskiego, lwowskiego, poznańskiego i wileńskiego, Politechn. warsz. i lwowskiej) i członków komitetu Kasy. Na przewodniczącego Rady naukowej na okres dwuletni wybrano delegata Akad. Umiejęt. prof. K. Zórskiego, na sekretarza deleg. Politech. warsz. prof. Pomianowskiego.

Na porządku obrad było sprawozdanie Kasy za rok 1919 i sprawa zadań ogólnych instytucyj oraz jej zamierzeń na czas najbliższy. Z charakteru swego Kasa Mianowskiego staje się centralą do spraw rozwoju polskiej kultury naukowej; zadaniem jej, jako organu inicjatyw społecznej jest: badanie potrzeb nauki polskiej, w związku z wymaganiami życia narodowego, oraz opracowanie programu planowego popierania twórczości i pracy naukowej, nie tylko dla użytku Kasy, lecz i dla użytku powszechnego, do czego służy czasopismo „Nauka polska“; dalej użytkowanie swych funduszy na cele nauki polskiej w myśl jej pilnych potrzeb, wreszcie propaganda w społeczeństwie znaczenia nauki w życiu narodowym i potrzeby jej popierania przez cały naród. W tym celu urządzony był zjazd kwietniowy Kasy.

W roku sprawozdawczym Kasa wydała na zapomogi, nagrody i pożyczki rb. 9670, na wydawnictwa rb. 69920, na stypendya rb. 9270, razem rb. 175900.

— Kramarz i Masaryk. Czeskie Słowo donosi (o zajęciu na zlocie Sokółów, które w praskich kołach politycznych wywarło bardzo przykre wrażenie. Kiedy dr. Kramarz zjawił się w swej łóży na trybunie, grupa narodowych demokratów, wśród których znajdowało się kilku Sokółów, zaczęła demonstracyjnie applaudować Kramarza i krzyknąć: Niech żyje dr. Kramarz — nasz prezydent.

Zajęcie to miało miejsce właśnie w chwili, kiedy dr. Masaryk zjawił się w swej łóży z rodziną.

— Wdowa po Stołypinie oczekując przed mordami bolszewickimi z Wianicy, przejechała onegdaj przez Lwów, udając się wraz z córkami do Warszawy.

— Dział z roku 1870. Stosownie do art. 145 traktatu wersalskiego, rząd niemiecki zwrócił Francji 36 starych dział, które wojska niemieckie w roku 1870 uwięzły ze Strassburga.

— Deschanel zamierza powrócić do Paryża 2 lipca, wziąć udział w uroczystym obchodzie 14 lipca, a następnie powrócić na wilegiaturę nad morze.

— Bolszewik Muna pobity do krwi. Z Olomuńca donoszą, że dnia 26 b. m. komunisty Muna miał tam przemawiać, ale organizacja czeska pochwyciła go i do krwi pobila, poczem zawlekła go do koszar, skąd dopiero po kilku godzinach wydano go wskutek interwencji policji. Muna przewieziono do szpitala w Sternbergu.

— O ces. Wilhelmie. Prasa niemiecka potwierdza, że rząd holenderski ogłosił rozporządzenie zabraniające wszelkim statkom powietrznym, z wyjątkiem tylko wojskowych holenderskich dokonywania przelotów nad siedzibą byłego cesarza niemieckiego w Doorn i nad okolicą.

— Pożar lasów. Od kilku dni szerszą się Haanowerze z powodu długotrwałej suszy olbrzymie pożary lasów i torfowisk. Pokłady torfowe koło Bisselndorfu od 3 dni stoją w płomieniach.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOO
Obywatele rękodzielniczy
subskrybujcie
5% Polską Pożyczkę Państwową
Sekretaryacie Izby rękodzielniczej.
OOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. 210/20 (1). Przeciwnie Olenie Janiszyn zam. Gular, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Podkaminie przez Filipa Gulara w Styberówce pozew o zapłatę kwoty 1.900 koron zpn. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 16 sierpnia 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Oleny Janiszyn zam. Gular ustanawia się Hrycka Figuna, naczelnika gminy w Styberówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Olenę Janiszyn, zam. Gular, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział II.
Podkamin, dnia 29 kwietnia 1920. (6380)

Cg. I. a. 171/20/1. Strona powodowa Osadczuk Roman wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Zabolotnemu Petrovi o 50 dolarów lub 3.500 koron zpn do l. cz. Cg. I. a) 171/20/1. Audyencya do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15 czerwca 1920 r. godz. 8 rano w tym sądzie biuro Nr. 43 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Jollosa, adwokata w Kołomyjach, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 16 maja 1920. (6370)

L. 4420/20 (6536)

Zawezwanie.

Ponieważ nie jest znanem miejsce obecnego pobytu Jakóba Hafaera, który miał rzekomo wyjechać do Beruna, a którego przytrzymał w dniu 18 lutego 1920 na dworcu kolejowym w Oświęcimiu za zamierzonym zakazanym wywozić 5 pierścieni złotych: a) z dyamentem i drobnymi kamyczkami, b) z zielonym kamyczkiem, c) z małym dyamentem, d) z małym dyamentem, e) obrączka, dwu par koleczyków srebrnych z brylancikami i broszki z brylancikami i kwoty 2000 kor., przeto wzywa się każdego, kto rościłby sobie prawo do tych przedmiotów, aby w przeciągu 90 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach, w przeciwnym bowiem razie postąpi się przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z Dyrekcji okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 25 czerwca 1920.

L. 1352 (6520)

Wzywianie.

Wydział powiatowy w Stryju wzywa niniejszem p. dr. Bohdana Czabaka, lekarza okręgowego w Ławocznem, by w przeciągu dni (30) trzydziestu od dnia ogłoszenia licząc,

zgłosił się celem objęcia urzędowania w swej urzędowej siedzibie, w przeciwnym razie, będzie się uważać stosunek służbowy z nim za rozwiązany.

Stryj, dnia 23 czerwca 1920.

Prezes:

Barański m.p.

L. VII. a. 70172/2290 (6532)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Ignacy Kehlboffer wniosł dnia 6 czerwca 1920 do Namiestnictwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Boryslawie przy ul. Kańskiej naprzeciw Urzędu gminnego dom T. S. L.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożonymi przez utworzenie tej apteki, by w czterech tygodniach, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji. Po upływie tego terminu wniesione przedstawienie nie będzie uwzględnione.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1920.

Konkurs.

L. 485/pr. (6429)

Konkurs.

Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posady sekretarzy Dyrekcji następujących państwowych szkół średnich ogólnie-kształcących i seminarjów nauczycielskich w Małopolsce: gimnazjów w Białej, Bochni, Brodach, Brzeżanach, Brzozowie, Buczaczu, Chyrowie, Czortkowie, Dębicy, Drohobyczu, Gorlicach, Gródku Jagiellońskim, Jarosławiu, Jasle, Kamionce Strumiłowej, Kołomyjach (gimn. polskim i ruskim), Krakowie I. do VII., we Lwowie (I. i II. Filia, II., III., IV. i IV. Filia, V., VI., VII. VIII. i VIII. Filia i żeńskie im. Jadwigi), w Łańcucie, Mielcu, Myślenicach, Nowym Sączu, I, II, Nowym Targu, Pizamyślu I., III., Rzeszowie I., II., Samborze głów. i Filii, Sanoku, Sokalu, Stanisławowie I. do III., Stryju głów. i Filii, Tarnopolu I. do III., Tarnowie I. do II., Tłumaczu, Trembowli, Wadowicach, Złoczowie i Żółkwi.

Szkół realnych w Jarosławiu, Krakowie I. do II., Krośnie, Lwowie I. do II., Rawie Buskiej, Stanisławowie, Sniatynie, Tarnobrzegu, Tarnopolu, Tarnowie, Wieliczce i Żywcu.

Seminarjów nauczycielskich: w Białej, Brzeżanach, Czortkowie, Kępcach, Krakowie męskim i żeńskim, Krośnie, Lwowie męskim i żeńskim, Przemyślu, Rudniku nad Sanem, Rzeszowie, Samborze, Sokalu, Stanisławowie,

Starym Sączu, Tarnopolu, Tarnowie i Zaleszczykach.

Do posad tych przywiązane są pobory urzędników państwowych IX. względnie VIII. kategorii płac zależnie od wykazanego stopnia wykształcenia i odbytej praktyki biurowej.

Podania należyte udokumentowane należy składać w terminie do 31 lipca b. r. w Dyrekcji tego zakładu, w którym kandydat pragnąłby ewentualnie otrzymać posadę. Do podania należy dołączyć:

1. Dowód obywatelstwa Polskiego,
2. Metrykę chrztu,
3. Świadectwa szkolne, wykazujące ukończenie co najmniej czterech klas szkoły średniej.
4. Poświadczenie zwolnienia od służby wojskowej.
5. Świadectwa ewentualnej dotychczasowej pracy biurowej.
6. Referencje od poważnych osób lub instytucji.

Rada szkolna krajowa zastrzega sobie nadanie posady w innym zakładzie, a nie w tym, w którym złożone było podanie.

Posady nadane będą z ważnością od 1 września 1920 na przeciąg jednego roku prowizorycznie, poczem nastąpi ewentualnie stabilizacya.

Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 24 czerwca 1920.

Delegat

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
Sobiński w. r.

Wyroki prasowe

Pr. 102/20 (5060)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Zemlja i Wolja“ nr. 23 z dnia 30 maja 1920 r. w artykułach p. t.: 1. „Na Ukrainie“ w ustępie od słów: „Odnacze stanoyszczsz“ aż do słów: „ji dosi“, 2. „Szezo czuwaty w switi?“ od słów: „Szezo bilisz“ do słów „mitderzawna sprawa“, 3. „Nowynky“ w słowach (na stronie 2 szpalta 3) „Kolonizacya“ a słowami „Gazeta Wieczorna“ zawierają znamiona: ad 2. i 3. zbrodni z § 65 a) u. k. ad 1. przekroczenia z § 308 u. k. uznal dokonana w dniu 27 maja 1920 konfiskate za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 maja 1920.

Pr. 103/20 (5061)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka“

Nr. 125 z dnia 29 maja 1920 w artykuła h pod tytułami: 1. „Po tej bik Zbruczca“ w ustępie od słów (strona 2 szpalta 3) „de z najbilyszim“ aż do słów (strona 2 szpalta 4) „Ta pronych zhadajemo drubym razom“; 2. „Z dorohy kytja“ od słów „Ta ich niszezo ne zatre“ do końca t. j. do słowa „kertyw“; 3. „Nowynky“ w zdaniu od słów „Czy dumaw cho szczo“ aż do słów „soc. demokraty“ zawierają znamiona ad 1, 2, 3, występku z § 300 u. k. a ad 1. ponadto występku z § 302 u. k. uznal dokonana w dniu 28 maja 1920 konfiskate za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 maja 1920.

Pr. 105/20 (5161)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka“ Nr. 126 z dnia 30 maja 1920 w artykule pod tytułem: „Presa“ w słowach: a) (str. 1 szpalta 1) między słowami: „do odynokho szczyro-narodnoho czasopysu“, a słowami: „bułyb taki szczo“; b) (str. 1 szpalta 2) między słowami: „maje možnist' deszewsze dobuty papir“ a słowami: „i t. d. Porównajmo stanowyszczsz“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z § 300 u. k. uznal dokonana w dniu 29 maja 1920 konfiskate za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 30 maja 1920.

Pr. III. 29/20/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w Nr. 130 czasopisma peryodycznego drukowego „Naprzód“ z daty Kraków, dnia 2 czerwca 1920 r. artykuł pod tytułem: „Listy z kraju“ Przemysłu, 27 maja „Bolszewicy przed sądem wojskowym w Przemyslu“ zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z art. VIII. ustawy z 17 grudnia 1862 L. 8 ex 63 Dz. p. p. zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego ustępu, zatwierdza się zarządzone przez Prokuraturę konfiskate pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone, albowiem w artykule tym autor zamieścił sprawozdanie z przebiegu rozprawy głównej przeciw kilkunastu oskarżonym o szerzenie agitacji bolszewickiej przed sądem wojskowym w Przemyslu, w którym to sprawozdaniu przedstawiono oskarżonych jako niewinnych, a oskarżenie jako nieuzasadnione oparte na tendencyjnie prowadzonym śledztwie i w ten sposób omówiono siły środków dowodowych, oraz zniekształcono wyniki postępowania dowodowego w sposób zdolny wywrzeć wpływ uprzedzający na publiczną opinię.

Sąd okręgowy karny Senat III.
Kraków, dnia 4 czerwca 1920. (5309)

DONIESIENIA PRYWATNE

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr. Wl. Helfer
Józef Rappaport
ul. Kopernika 3.

Adwokackie i notaryalne
i inne druki
do nabycia w drukarni
Ignacego Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska L. 33.

Konkurs.

Magistrat miasta Buczacza rozpisuje konkurs na obsadzenie posady
sekretarza Magistratu.

Warunki:

Kwalifikacya przepisana dla 30 większych miast. Płaca IX rangi urzędników państwowych. Nie przekroczonego 40 rok życia. Po roku zadawalniającej służby, stabilizacya. Udokumentowane podanie należy wnieść na ręce Magistratu do włączenia 31 lipca 1920.

Pracownia nowoczesnej fotografii
„HENERA“

znajduje się we Lwowie, tylko przy ul. Korallenckiej L. 4. (boczna Akademickiej i Zimorowicza).

Mereżki! hafty ręczne i maszynowe, plisowanie, obciążanie guzików, odbijanie wzorów Richelleu i innych przyjmuje
Chrześć. Zakład haftów
Akademicka 22. I. piętro.

CZAPKI wojskowe, urzędnicze i cywilne
wykonuje starannie zaszczepnie znana
Pracownia JANA WITTMANNA
we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 1.

Walce stalowe

do młyna „Stemelka“ długość 60 cm, szerokość 30 cm, 2 pary, z motorem elektrycznym „Hofber Szuttelworth“ 9-10 Hp. lub osobno — zaraz do sprzedania.
Okno, warsztat mechaniczny — Czortków.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków gal. Stowarzyszenia urzędników rachunkowych we Lwowie odbędzie się w niedzielę 4 lipca 1920 o godz. 11 rano w lokalu kuchni wojennej (Pasaż Mikolajsha). Na porządku dziennym: Likwidacya Stowarzyszenia.

WYDZIAŁ.

Kupujcie Polską Pożyczkę!

Fotografie do legitymacji od 5 Mk.
wykonuje się zaraz.

Dzieci szkolne i wojskowi mają zniżkę.
Powiększenia Tabla grupy poleca najtaniej
„Technicum“ Lwów, Jabłonowskich 2.

Zakład chemicznego farbowania **T. Pompach**
we Lwowie, Jagiellońska 16-18
przyjmuje do chemicznego farbowania w rozmaitych kolorach, czyszczenia i prasowania — Zlecenia wykonuje w przeciągu 5-ciu dni.

Centralne Biuro Komisowo - Spedycyjne
ADOLFA KREBSA

Lwów, ul. Koliataja 1. 8
uskutecznia wszelkiego rodzaju spedycje, ocenienia, reekspedycje, dowozy 4861 przesyłek wagonowych i pojedynczych. 4-10
egularny ruch wagonów zbiorowych pod konwojem

TABLICE lane i malowane

wykonuje najtaniej RYTOWNIK

J. Goldgeier, Lwów, Sykstuska 17.

OBUWIE
damskie, męskie, dziecięce, najlepszego gatunku poleca znana firma

JAKÓB SCHEIT, Rejtana 1. 4.

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. M. Wiktor

przy placu Maryackim 1. 7 u zbiegu ul. Kopernika
ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wycinanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, słoicie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

Aparaty fotograficzne wszystkich systemów. przyjmuje do naprawy
Bogumił Czelowski
Lwów, Franciszkańska 7.

Pamiętajcie

Plebiscytach!!

Огłoszenie.

Dnia 15 lipca 1920 o godz. 4 1/4 po południu w Urzędzie gminnym w Hucisku obok Dobrowilla odbędzie się licytacja 2% brutto naftowego za-intabulowanego na gruntach gminy katastr. Huciska I. i II. część.

Licytacja ta odbędzie się za pomocą ofert pisemnych opieczstwowanych następnie usna od godziny 4 1/4.

Najniższa oferta co do sprzedaży 2% brutto ustala się na kwotę 140.000 Marek.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Hucisko, dnia 24 czerwca 1920.

6597 1—2

DOGen. Oddz. XI. bud. kwat. I. 14631/kwat.

Konkurs.

Z upoważnienia Inspektoratu Wojak łączności Nr. Dz. 5498. — S. T. z daty: Warszawa, 20 listopada 1919 — sprzeda dział XI. (budowlano-kwaterunkowy) O. Gen. Lwów, w drodze ofertowego przetargu:

a) około 4 wagony żarzewiałego i dla służby łączności niezdatnego drutu telegraficznego żelaznego o przekroju do 5mm w zwojach, złożonego na lotnisku 3-go Parku lotniczego we Lwowie (Błonia Janowskie);

b) około 8 wagonów takiejże drutu niezwinionego (mierziwa) różnego przekroju nagromadzonego obok toru kolejowego jak wyżej.

Materiał sprzedany zostanie w całości bez wyłączenia jakichkolwiek partii, przyciem dział XI O. Gen. za jak ós materiału nieprzyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Cenę wywołania — poniżej której materiał sprzedany nie zostanie, ustanawia się na 250 Mp za 1 kg. loco skład.

Chęć kupna mający, mogą powyższy materiał oglądnąć na miejscu, muszą jednakowoż uzyskać z Oddziału III. A. (łączność) O. Gen. Pl. Bernardyński l. 6. schody Nr. 8. drzwi 7% legitymację uprawniającą do wejścia na teren lotniska.

Ofertę wnosić należy od wagonu metrawalu wyżej pod a) i b) wysze-kólnionego z dowodem złożenia wadium w wysokości 10%, oferowanej cenę do Dziennika podawezego Działu XI. O. Gen. we Lwowie, ul. Fredry l. 2 najpóźniej do dnia 10 lipca 1920 r.

Po tym terminie wniesione oferty uwzględnione nie będą. Komisyjne rozpatrzenie ofert odbędzie się dnia 12. lipca 1920 r. poczem natychmiast nastąpi zawiadomienie o przyjęciu danej oferty i zarządzone zostanie wydanie wadium oferentem, którzy przy przetargu odpadli.

Bliższe warunki niniejszego przetargu ofertowego wyloucone będą do wglądu dla interesentów w czasie od 1 do 10 lipca 1920 r. wyłącznie w biurze Referatu Kwaterunkowego ul. Fredry l. 2. III p. zawsze od gożz. 9—10 przedpołudniem.

Za zgodność: 6519 Winnicki.

Naczelnik Zarządu: w. z. Inż. Sawczyk m. p.

Wirówki do mleka

A. M. Kierski, Lwów, Kopernika L. 4. 6534

Obraćzki ślubne

14-karatowe od 700 Mk. za parę

Zakład jubilerski H. MANDL Kopernika L. 14 (naprzeciw Kina „Kopernik“)

Kosy, kowadłka, młotki po cenach hurtowych poleca „PILOT“, Lwów, Ba-torego 4.

Kapelusze, czapki i futra przyjmuje do odnawiania W. Anis, Lwów Skarbkowska 5

Ogłoszenie licytacyj.

Odnosnie do pisma Magistratu król. stoł. miasta Lwowa do L. 33930/20. Lwowski Akc. Zakład zastawnicy ul. Legio-nów 3, ogłasza publiczną li-cytację papierów wartości-owych przez sprzedaż w Banku, zastawionych od 1 sierpnia 1914 do 31 grudnia 1919 — objętych Nr. kwitów zastawni-czych od 76515—100.000 i od 1—7491. Licytacja odbędzie się w dniu 12 lipca 1920.

Zarząd.

Jadalnia, sypialnia,

salony i inne meble — fry-zyerskie kompletne jasno-żółtobrowe urządzenie okazyj-nie do nabycia „Doroteum“ Lwów ul. Leona Sapiehy 34. KUPNO I SPRZEDAŻ.

Krawiec M. H. Wasser-man, Sobieskiego 35, przyjmuje roboty w zakres krawiectwa wchodzące tak cy-wilne jak wojskowe. — Ceny przystępne. 5324 3—15

ТОВАРИСТВО ВЗАЇМНИХ ОБЕЗПЕЧЕНЬ „ДНІСТЕР“.

Рахунок зисків і страт за 1918. рік.

Видатки:			Приходи:			
	кор.	сот.		кор.	сот.	
I. Виплата шкід (включючи кошти ліквідації Кор. 46.011.74 і ратуноків Кор. 964.50) від того участь реаскураційних Товариств	1,223.615	24	I. Перенос фондів в 1917. р.:			
	602.007	—	1. Резерва премій в відчисленем участі реаскураційних Товариств	1,572.760	05	
II. Видатки на заряд:			2. Фонд резервовий, стан 31. грудня 1917. до того в надвижці за 1917. р.	28.898	—	
1. Провізія агентам			3. Фонд на різницю курсу		218.734	
2. Вижучі видатки на управу:	326.835	36	4. Спеціальний фонд на звороти, стан 31. грудня 1917. до того в надвижці за 1917. р.	691.366	50	
а) Гонорарі Дирекції і ревізійної Комісії	3.065	—	5. Спеціальна резерва, стан 31. грудня 1917.	4.274	12	
б) Плаття директорів, сталих урядників, провізійного персоналу, служби, додатки на мешканє і дорожн. дод.	307.538	49	6. Фонд заосмотреня агентів		695.640	
в) Кошти подорожж адмін.	7.542	51	7. Фонд безпроц. позичок на огнетр. крита дахів		301.290	
г) Кошти подорожж і diety Надвирочної Ради	1.209	—	8. Фонд стипендційний ім. Дра Я. Кулач-ковського		100.577	
д) Кошти шкід і сьвітла	10.992	94	9. Фонд на огневі сторожі		41.164	
е) Друку	36.413	90	10. Фонд на перебудову реальности		50.000	
ж) Канцелярські потреби і переплетя	35.803	42	11. Военна резерва страт		2,500.000	
з) Шпортивна Товариства К. 18.968-02			II. Резерва шкід в 1917. р. і попер. (в відчи-сленем участі реаскураційних То-вариств)	438.008	64	
и) Агентів „ 72.314-04	91.282	06	Резерва шкід неоголошених	400.000	—	
і) Передавати і оголошеня	6.655	68	III. Приписана премія в відчисленем сторі*)	2,882.680	85	
к) Реаскурації і зашопоти	359.669	83	від того реаскураційна премія **)	1,325.607	10	
л) Добродійні і новорічні датки чуж. особ.	11.218	—	IV. Дохід з льонацій капіталів:			
м) Різні видатки:			1. Відсотки від вкладок і біжучих ра-хунків		131.688	
до вансійного резерв. фонду К. 130.000.—			2. Чистий дохід в реальности		9.136	
до стипендційного фонду „ 10.000.—			3. Проценти фондів шід I. 6, 7, 8, 9		17.587	
на біжучу стипендію „ 1.200.—			4. Проценти резервового фонду		71.590	
різні інші видатки „ 9.493-28	150.693	28	5. Дохід в реальности резервового фонду		6.510	
3. Податки і скарбові належитости					236.513	
	77.979	15			42	
III. Амортизації і інші видатки:			V. Інші приходи:			
1. Інвентар	2.580	—	1. Належитости при полісах:			
2. Віддано:			а) державні	78.362	22	
а) в вартости реальности ул. Руска 20 і Підвала 7	50.000	—	б) інші	498.736	43	
б) в вартости реальности ул. св. Зофії ч. 25	15.000	—	2. Зиск на курсі цінних паперів:			
в) в вартости реальности в Бруховичах	2.000	—	а) дійсний за вильсовані і продамі папери	300	—	
г) в вартости реальности ул. св. Войти-ха ч. 3	10.000	—	б) книговий		300	
д) в вартости реальности ул. Геродецька 95 і 97	100.000	—	3. За таблицки		3.441	
е) в вартости реальности ул. св. Войти-ха ч. 5	10.000	—	4. Різні доходи:			
ж) яко несплатами належитости	1.765	87	а) законний додаток для огневих сторо-жі на Буковині	951	48	
з) яко востні страти	540	88	б) віданські претенсії в відписаних в попередних літах	4.633	—	
		189.306	75	в) приходи резервового фонду:		
3. Страти на курсі цінних паперів:			додатки членів К. 116.931-10			
а) дійсні			звороти з відшкодовань „ 87—			
б) книгові	378.463	50	левачислені звороти і проч. „ 4.919-53	121.937	63	
4. Інші видатки:			г) датки на фонд орг. огнев. сторож.	42	78	
а) Законний додаток для огневих сторо-жі на Буковині	951	48	д) приходи стипенд. фонду:			
б) Оплата до емерит. фонду урядників	15.136	98	даток Товариства за 1918. р.	10.000	—	
в) Оплата до каси заосмотреня	21.514	26	е) зворот судових коштів	1.861	27	
г) Оплата до каси хорих м. Львова	7.987	73		139.426	16	
		45		720.266	21	
		615.940	70			
IV. Резерва на невиплатені шкід в 1918. р. в відчисленем участі реаскураційних Товариств	273.265	—	VI. Провізія від реаскураційних Товариств за 1918. р.			
на шкід в давніших літ	145.297	72			298.321	
в відчисленем участі реаскураційних То-вариств	420.070	—			76	
	213.148	64				
		206.921				
		334.888				
Резерва на неоголошені шкід					734.888	
		400.000			64	
V. Стан фондів з кінцем 1918. р.:						
1. Резерва премій (75%) в відчисленем участі реаскураційних Товариств	2,162.011	—				
2. Фонд резервовий	994.205	—			1,167.806	
3. Спеціальний фонд на звороти до того проценти і дохід в реальности резерв. фонду (§ 16 стат.)	695.640	62			1,723.595	
4. Спеціальна резерва	78.101	14			773.741	
5. Фонд заосмотреня агентів					200.000	
6. Фонд безпроц. позичок на огнетр. крита дахів					361.886	
7. Фонд стипенд. ім. Дра Я. Кулач-ковського					124.590	
8. Фонд стипенд. для дітей урядників					52.612	
9. „ „ „ агентів					100.000	
10. Военна резерва страт					100.000	
11. Фонд на огневі сторожі					2,499.459	
12. Фонд на перебудову реальности					92.178	
					50.000	
					7,245.871	
VI. Надвижка з річного обороту					24.180	
					93	
					10,669.388	
					66	

*) В 1918. р. видано 234.647 поліс на К 376,686.311—обезпеченої вартости, в премію К 3,558.100-29, сторювано 61.108 поліс на К 73,989.463—обезпеченої вартости, в премію К 675.419-44, остасе важких 173.539 поліс на К 302,696.848—обезпеченої вартости в премію К 2,882.680-85

**) В реаскурацію видано К 136,781.164—обезпеченої вартости в премію К 1,325.607-10, остасе на владне ризико К 165,915.684—обезпеченої вартости.

